

# 45

## PERSPEKTYWY RYBNICKICH KOPALŃ WĘGLA KAMIENNEGO

### 45.1 WSTĘP

Obecny światowy kryzys górnictwa węgla kamiennego skłania do zadania pytania o dalsze perspektywy istnienia kopalń na terenie Ziemi Rybnickiej. W Rybniku prawie co drugi mieszkaniec miasta (uwzględniając rodziny pracujących) utrzymuje się z pracy świadczonej bezpośrednio na kopalniach węgla, względnie w firmach produkujących urządzenia lub świadczących usługi dla przemysłu górniczego. Historia miasta od początku XX wieku ściśle jest związana z górnictwem. Czy w takim razie obecnie musimy intensywnie myśleć o szukaniu innego zajęcia dla mieszkańców naszego miasta? Czy górnictwo trwale będzie zmniejszało swoje wydobycie? Czy zapotrzebowanie na węgiel z każdym rokiem będzie mniejsze? Czy w Polsce pozyskiwanie energii w wyniku spalania węgla można łatwo zastąpić innym źródłem – atrakcyjnym pod względem kosztów wytwarzania? Referat ten jest próbą szukania odpowiedzi na te pytania.

### 45.2 KRAJOWE ZAPOTRZEBOWANIE NA ENERGIĘ UZYSKIWANĄ W WYNIKU SPALANIA WĘGLA

W 2015 roku polskie górnictwo wydobyciło 72,2 mln ton węgla kamiennego, w tym 59,2 mln ton węgla energetycznego oraz 13 mln ton węgla koksowego. W stosunku do 2014 roku zanotowano spadek wydobycia o około 300 tys. ton. Jednak w 2015 roku sprzedano w sumie 73,6 mln ton węgla (zmniejszono stan zwałów o 1,4 mln ton) z czego w kraju sprzedano łącznie 64,6 mln ton węgla, a na eksport przeznaczono 9 mln ton. Polska ponownie stała się eksporterem węgla netto, gdyż import węgla wyniósł około 7,5 mln ton. Mimo znacznego obniżenia poziomu zwałów na kopalniach pozostało nie wywiezione, około 5,8 mln ton węgla. Jest to znacznie mniej niż w 2014 roku (na koniec roku na zwałach zalegało 8,2 mln ton), jednak jest to nadal ilość bardzo duża. Sprzedaż węgla do elektrowni węglowych utrzymuje się od kilku lat na stałym poziomie – w 2015 roku 36,6 mln ton. Można uznać, że co druga terawatogodzina energii jest w Polsce (około 80 TWh) jest wyprodukowana z węgla kamiennego.

Produkcja węgla energetycznego w 2015 roku w Polsce wynosiła 59,2 mln ton, dodatkowo na rynek polski zakupiono z importu 7,4 mln ton. Analizując zaopatrzenie

elektrowni węglowych w Polsce zapotrzebowanie w ubiegłym roku było na poziomie 36,6 mln ton, a więc nieco ponad 60% produkcji spaliły polskie elektrownie. Do tego trzeba oczywiście doliczyć węgiel, który został spalony do celów ogrzewania. 4,3 mln ton spalono w ciepłowniach, 0,4 mln ton zakupili inni odbiorcy przemysłowi, a pozostali odbiorcy krajowi, w tym odbiorcy indywidualni – 12,5 mln ton. Ogółem zapotrzebowanie na węgiel energetyczny w Polsce jest obecnie na poziomie około 60 mln ton. Niestety, ciepłe i nie wymagające intensywne ogrzewania zimy powodują coraz mniejsze zapotrzebowanie. Przewiduje się, że w 2020 roku zapotrzebowanie na węgiel energetyczny będzie na poziomie tylko około 43 mln ton. Trzeba popatrzeć na ten problem z perspektywy rynku węglowego i dostępu do tego rynku węglowego. Rynek którego zapotrzebowanie w długoletniej przyszłości wynosi około 40-50 mln ton jest bardzo dobrym miejscem do robienia interesów nie tylko dla naszych kopalń, ale także dla wszystkich kopalń na świecie, a o możliwości zakupu węgla decyduje cena. Wyliczenie możliwości zakupu węgla do rybnickiej elektrowni EDF – jedna tona węgla z Amsterdamu kosztuje np. Elektrownię Rybnik 50 \$ za węgiel plus około 25 \$ za transport, łącznie około 75 \$. Przy kursie 3,9 zł mamy obecnie w sumie 292 zł/t. Widać stąd, że cena węgla w rybnickich kopalniach, aby mogła być konkurencyjna dla importu nie może przekraczać 250 zł/t. Dodatkowo problem polskiej energetyki polega na jej dostosowaniu do spalania niskiej jakości węgla, co jest uzasadnione, gdyż lepiej niską jakość węgla spalić na miejscu, a wyższej jakości węgiel transportować do elektrowni dalej oddalonych. Spalając wyższą jakość węgla można uzyskać większą ilość energii, tak więc transportując mniejszą masę węgla można uzyskać lepszą sprawność. Jednak polskie elektrownie od dawna nastawione były na paliwo węglowe niskiej jakości. W Rybniku budując elektrownię w latach 60 i 70 tych zrezygnowano z budowy zakładów przeróbczych na kopalniach „Chwałowice” i „Jankowice”. Po co wzbogacać węgiel, wkładać do urobku wydobytego z podziemi kopalń dodatkowy koszt płukania, flotacji itd., gdy można go spalić w pobliskiej elektrowni, a zwiększoną ilość odpadów z tej elektrowni (pyłów) zagospodarować pod ziemią w kopalni. Jednak w ciągu ponad 50 lat istnienia energetycy z elektrowni przy nadprodukcji węgla kupowali wzbogacony węgiel (z mniejszą ilością popiołów), a kopalnie budowały coraz lepsze zakłady przeróbcze. Takim właśnie sposobem węgiel z rybnickich kopalń znajduje coraz mniejsze zastosowanie w rybnickiej elektrowni, a jego wysoka jakość coraz trudniej znajduje nabywców za cenę pokrywającą koszty wydobycia i wzbogacania. W 2015 roku koszt produkcji węgla w Kompanii Węglowej wynosił około 260 zł/t i gdyby doliczyć koszt transportu węgla do elektrowni od 50 do 100 zł/t (w zależności od odległości), to elektrowni Rybnik bardziej opłaca się kupować w ARA węgiel australijski lub amerykański. Taka jest obecnie sytuacja i słusznie Zarząd Kompanii Węglowej S.A. szuka możliwości obniżenia kosztów produkcji do wartości poniżej 220 zł/t. Cena około 50 \$/tonę w portach ARA utrzymuje się od pewnego czasu, a eksperci przewidują jej obniżenie nawet do 45 \$/tonę. Widać wyraźnie, że w takiej sytuacji polskie górnictwo przestaje być opłacalne. W 2015 roku Kompania Węglowa uzyskała przychody 5,13 mld zł, jednak koszty w znacznym stopniu przekraczały przychody i wynik operacyjny

wyniósł – 0,6 mld zł, a wynik netto to strata – 0,83 mld zł. Praktycznie wszystkie kopalnie przynosiły straty, jednak w rankingu kosztów pozytywnie wyróżniały się rybnickie kopalnie Marcel, która przynosiła zysk +77,58 zł/t i Chwałowice +8,66 zł/t. Kopalnia „Rydułtowy-Anna” przynosiła straty na każdej tonie węgla – 41,28 zł/t, a kopalnia „Jankowice” – 45,81 zł/t. Charakterystyczne jest jednak, że węgiel z kopalń rybnickich, a szczególnie z kopalń „Rydułtowy-Anna” i „Marcel” dobrze się sprzedaje i kopalnie te praktycznie nie mają zwałów nie sprzedanego węgla. Tak więc w dobie jednego z największych w historii kryzysów na rynku węgla rybnickie kopalnie jakoś nadal utrzymują się na granicy opłacalności, a dyrekcje tych kopalń nadal wiele robią dla dalszego ograniczenia kosztów produkcji. W ciągu roku koszt produkcji został obniżony o 8,3% to jest ponad 20 zł/t, co przy wysokich kosztach stałych w kopalniach węgla kamiennego jest znakomitym wynikiem. Średni koszt produkcji w Kompanii Węglowej w 2015 roku wyniósł 258 zł/t. Tu jednak wymagane są pewne wyjaśnienia. Koszt produkcji w kopalni węgla kamiennego charakteryzuje się dość dużą częścią kosztów stałych to jest koszty energii, wentylacji, utrzymania urządzeń podstawowych (szyby, pompy sprężarki). Tych kosztów nie można znacznie ograniczyć bo są one podstawą bezpiecznego istnienia kopalni. Niestety, w naszym górnictwie do kosztów stałych należy zaliczyć również koszty wynagrodzeń pracowniczych. Koszty te w niewielkim stopniu są uzależnione od wielkości wydobycia, gdyż składnikiem wynagrodzeń w znacznej większości są takie czynniki jak wysługa lat, nagrody jubileuszowe, nagrody roczne, dodatki funkcyjne, dodatki socjalne, itp. a w bardzo małym stopniu rzeczywiście wykonana praca. Zmiana umowy zbiorowej regulującej płace jest uzależniona od zgody związków zawodowych, a te zdecydowanie odmawiają, nawet dyskusji na ten temat. Wydajność przeciętnej kopalni w Kompanii Węglowej osiąga wielkość 700-800 ton/pracownika, co jest nieporównywalne z wysokowydajnymi kopalniami jak „Bogdanka” czy kopalniami prywatnymi „Silesia-Czechowice”, gdzie wydajność wynosi powyżej 1200 ton/pracownika.

Jak wynika z powyższych analiz, rybnickie kopalnie węglowe znajdują się na granicy opłacalności i nadal należy prowadzić wiele działań restrukturyzacyjnych poprawiających wyniki kosztowe, bo w zakresie możliwych cen sprzedaży rzeczoznawcy analizujący możliwości rynku przewidują utrzymywanie się niskich cen węgla 45-50 \$/tonę w ARA.

#### **45.3 MOŻLIWOŚCI DALSZEJ RESTRUKTURYZACJI RYBNICKICH KOPALŃ**

W ostatnim czasie został upubliczniony audyt Kompanii Węglowej wykonany społecznym kosztem przez zespół ekspertów pod przewodnictwem senatora Adama Gawędy. Audyt jest dostępny w prasie przez to nie będzie omawiany, jednak ważne jest zwrócenie uwagę na pewne aspekty restrukturyzacji prowadzonej od wielu lat w kopalniach Kompanii Węglowej, które zostały źle przeprowadzone, gdyż wstrzymano działania organizacyjne, które bez wątpienia przyniosłyby pozytywne efekty. W podręcznikach restrukturyzacji zwraca się uwagę na jeden ważny fakt. Najtrudniej jest przeprowadzić restrukturyzację stanowiska tego, które zajmuje osoba

przeprowadzająca restrukturyzację. Można zatem likwidować kopalnie, ale nie tą na której ja pracuję. Można łączyć kopalnie w jeden większy organizm, ale pod warunkiem, że liczba osób funkcyjnych nie zostanie zmniejszona, a jeżeli już zlikwidować jakieś stanowiska to przecież nie moje. Na te podręcznikowe przykłady prowadzenia złej restrukturyzacji, których przykłady można wskazać na każdej kopalni, nakładają się jeszcze układy polityczne, związkowe, zawodowe itd. Był taki okres w polskim górnictwie, że funkcjonowało siedem spółek górniczych, a wśród nich Rybnicka Spółka Węglowa S.A. W 2002 roku zaproponowano połączenie tych spółek i utworzenie Kompanii Węglowej S.A. Restrukturyzacja ta przyniosła wiele pozytywnych efektów po stronie marketingu i sprzedaży węgla. Poszczególne spółki węglowe przestały między sobą konkurować na krajowym rynku sprzedaży węgla. Można było rozdzielić kopalnie sprzedające do poszczególnych elektrowni i elektrociepłowni, a także na eksport. Jednak w miarę ograniczania zapotrzebowania na węgiel w kraju i w Europie, konkurują między sobą Kompania Węglowa, Katowicki Holding Węglowy, Jastrzębska Spółka Węglowa oraz kopalnie Bogdanka, Silesia-Czechowice itd. Skoro ponad 10 lat temu rozpoczęto proces regulacji rynku węglowego w Polsce, to ten proces należało kontynuować, bo konkurowanie pomiędzy państwowymi podmiotami na rynku krajowym doprowadza do drastycznego obniżenia cen sprzedaży dla wszystkich. Trzeba się zdecydować, albo regulujemy poziom sprzedaży z kopalń węgla kamiennego i w związku z tym wygaszamy, wstrzymujemy produkcję, względnie likwidujemy kopalnie, w których kończy się złoża i koszty produkcji są największe, albo też nie łączymy kopalń w spółki i preferujemy wolny rynek, to wkrótce najtańsze kopalnie ulegną likwidacji przez upadłość. Niestety w każdej kopalni istnieje zasada, że gdyby zainwestować kilka, lub kilkadziesiąt milionów w urządzenie, bądź wyrobiska w kopalni, to wkrótce kopalnia stanie się tańsza kosztowo, a produkcja w niej będzie opłacalna. Może tak jest, ale w takim przypadku, trzeba poszukać inwestora, najlepiej prywatnego, dysponującego pieniędzmi na inwestycje i ponoszącego ryzyko uzyskania efektów końcowych tych inwestycji. Jeżeli spółka węglowa wydaje na takie inwestycje pieniądze własne, czyli państwowe, kieruje się głównie naciskiem lobby polityków, związkowców, kadry zarządzającej, nie ponosząc żadnych konsekwencji nieudanych inwestycji. Dochodzi tu często do paradoksalnych sytuacji, gdy inwestycje są wykonywane na kopalniach o wysokich kosztach wydobywania, dla podtrzymania ich istnienia, a nie na kopalniach o niskich kosztach wydobywania, dla zapewnienia ich rozwoju. Niestety inwestycje wykonywane są na kopalniach o dużym koszcie pozyskania złoża, a nie na kopalniach tanich, o niskim koszcie, do których należą kopalnie rybnickie, a szczególnie Marcel, Chwałowice i Jankowice. Można odnieść wrażenie, że efekty dobrej działalności naszych kopalń zjadają inne kopalnie Kompanii Węglowej, a przez to opóźnione są inwestycje niezbędne do dalszego taniego funkcjonowania tych kopalń. Przez pewien okres w Kompanii Węglowej utworzono cztery centra wydobywcze, które w przyszłości miały doprowadzić do połączenia kopalń w kopalnie zespolone. Rybnickie Centrum Wydobywcze, było najlepsze w Kompanii Węglowej, a w tym czasie inwestowano głównie w kopalnię Knurów-Szczygłowice, którą później sprzedano do Jastrzębskiej

Spółki Węglowej dla ratowania wypłat pracowników Kompanii Węglowej, czyli inwestycje z lat poprzednich „po prostu przejeżdżono”. W rybnickich kopalniach niezbędne wydają się inwestycje podłączenia części wydobywania kopalni „Chwałowice” pod szyb VII kopalni „Jankowice”, który posiada niewykorzystaną zdolność wydobywczą łącznie z zakładem przeróbczym tej kopalni. Konieczne jest uporządkowanie eksploatacji wzajemnej kopalń Marcel i Jankowice w złożu zalegającym pod Markłowicami i Świerklanami. Najlepszym rozwiązaniem dla rozstrzygnięcia, która z tych kopalń w jakiej części i kiedy ma prowadzić eksploatację byłoby połączenie tych kopalń w jeden organizm opierający się na wydobywaniu szybem VII kopalni „Jankowice” i sztolnią wydobywczą kopalni „Marcel”. Kopalnia „Rydułtowy” prowadzi eksploatację na dużych głębokościach i eksploatacja ta jest coraz bardziej uciążliwa dla powierzchni z uwagi na często występujące wstrząsy wysokoenergetyczne. Jednak węgiel wydobywany w tej kopalni jest wysokiej jakości i w całości sprzedawany, w dużej części na eksport drogami kolejowymi do Niemiec, Austrii i Słowacji. Kopalnia jako jedyna w Polsce wdrożyła system stałego prowadzenia wydobywania w soboty, co pozwala znacznie obniżyć koszty jednostkowe wydobywania. Należy nadal możliwie jak najtańszym kosztem wykorzystać złożę tej kopalni. Po wielu starannie przygotowanych działaniach restrukturyzacyjnych można doprowadzić do stworzenia jednej dużej kopalni zespolonej w Rybniku. Za restrukturyzacją techniczną powinna postępować restrukturyzacja organizacji i zarządzania poszczególnych zakładów. Niestety wiąże się to przede wszystkim ze znacznym ograniczeniem zatrudnienia w administracji i służbach ekonomicznych. Odnosząc się do możliwości przeprowadzenia restrukturyzacji tych służb trzeba zgodzić się z związkami zawodowymi, że nie można nagle pozbawić pracy osoby starsze pracujące od wielu lat i zbliżające się do wieku emerytalnego, który w ostatnich latach jest podwyższany. Restrukturyzacji w służbach biurowych nie obejmowała żadna z uchwalonych dotąd ustaw o restrukturyzacji górnictwa. Podnoszono wydajność na dole w ścianach i przodkach, pozwalając górnikom na płatne urlopy górnicze, wcześniejsze emerytury, czy wręcz jednorazowe odszkodowania za odejście z pracy na kopalni. Pracowników biurowych takie rozwiązania nie obejmowały, ale w związku z tym związki zawodowe nie zgadzały się na jakiegokolwiek wypowiedzenia umowy o pracę. Doprowadzono do dziwnej sytuacji, którą przedstawiono w audycie opublikowanym w ostatnim czasie, że na kopalniach brakuje górników, wiele robót górniczych wykonywanych dawniej przez górników zatrudnionych na kopalniach powierza się wykonaniu firmom obcym, zatrudniającym byłych górników kopalni. Jednocześnie kadry biurowe pozostały na kopalni obniżając wydajność. Nie można zwolnić pracowników biurowych, nie można zatrudnić górników, zatem przy wysokich kosztach wynagrodzeń ponosimy dodatkowe koszty zatrudniania firm obcych. Tak źle prowadzoną restrukturyzacją można ukryć, gdy kopalnia przynosi zyski, gdy cena sprzedaży węgla jest wysoka, jednak kiedy cena osiąga krytycznie niskie wartości – łatwo wskazać przyczyny wysokich kosztów w kolejnych przeprowadzanych audytach. Są jednak pewne dobre informacje. W Pszowie reaktywuje się kopalnię „Anna”. Przy czym kopalnię wyodrębnia się z Kompanii Węglowej i przenosi do Spółki

Restrukturyzacji Kopalń, aby kopalnię przeznaczyć do likwidacji. Pracowników w niej zatrudnionych można wyposażyć w odprawy umożliwiające złagodzenie skutków utraty miejsca pracy. Za restrukturyzację i likwidację w Spółce Restrukturyzacji Kopalń płaci Państwo i może się posiłkować funduszami europejskimi. Jest to chyba pierwsze rozwiązanie, które wychodzi naprzeciw ogromnemu problemowi restrukturyzacji pracowników biurowych w górnictwie. Nadal trzeba poszukiwać możliwości stworzenia nowych miejsc pracy dla pracowników górnictwa, które płaci ogromne koszty zatrudnienia socjalnego wielu pracowników, co jest ciągle pozostałością czasów socjalizmu, gdy węgiel był najlepszym towarem eksportowym, a przy bardzo niskiej wartości złotówki kopalnie mogły utrzymywać bardzo wysokie zatrudnienie socjalne. Konieczna jest dalsza restrukturyzacja górnictwa. Należałoby dążyć do płatnych urlopów z możliwością odbycia bezpłatnych szkoleń umożliwiających zmianę kwalifikacji. Bardzo dobrym rozwiązaniem powinny być strefy przemysłowe, w których możliwe byłyby ulgi podatkowe dla przedsiębiorców pod warunkiem zatrudniania pracowników kopalń. Jednak warunkiem powinna być produkcja skierowana poza górnictwo. W tym miejscu władze państwowe i samorządowe powinny ściśle współpracować, dla wyznaczenia miejsc w których bezpiecznie mogłyby powstać takie strefy oraz dla ściągnięcia przedsiębiorców zajmujących się produkcją poza górnictwo. Wyznaczenie stref przemysłowych preferujących produkcję skierowaną poza górnictwo węgla kamiennego jest bardzo ważnym zadaniem między innymi dla samorządu Miasta Rybnika. Dobrym rozwiązaniem byłoby włączenie się w działalność Katowickiej Strefy Przemysłowej, która posiada już pewne doświadczenie w przyciąganiu firm produkcyjnych.

#### **45.4 WSPÓŁPRACA KOPALŃ I SAMORZĄDU MIASTA RYBNIKA**

Cztery kopalnie – „Chwałowice”, „Jankowice”, „Marcel” i „Rydułtowy-Anna”, wydobywają rocznie ponad 9 mln ton węgla. Bezpośrednio z pod terenów Miasta Rybnika wydobywa się rocznie 2,5-3 mln ton. Południowe dzielnice Miasta – Meksyk, Chwałowice, Radziejów, Niedobczyce i Niewiadom stale odczuwają skutki eksploatacji. Teren osiada, a w dzielnicach Chwałowice, Meksyk, Radziejów mamy do czynienia nawet z V kategorią terenu górniczego. Kategoria ta występuje na szczęście w terenie o stosunkowo niewielkiej zabudowie, a na osiadających terenach tworzą się zalewiska wodne, które są później rekultywowane z użyciem odpadów wydobywczych. Szczególnie tereny w południowej części dzielnicy Chwałowice, regularnie są rekultywowane przez Kopalnię „Chwałowice” z użyciem odpadów wydobywczych. Są to tereny osadników mułowych „Żeberko”, Holona I”, „Holona II”, „Holona III”, „Rejon B” przy ulicy Koźdoniów, „Rejon D” pomiędzy ulicami 1 Maja i Radziejowską, tereny Mośnika i Kielowca pomiędzy ulicami Radziejowską i Składową w pobliżu byłego szybu IV, tereny pomiędzy potokiem chwałowickim i ciekim chwałowickim w pobliżu cementarza w Chwałowicach. W przyszłości planuje się również rekultywację zalewiska na potoku radziejowskim przy ulicy Składowej. Kopalnia „Jankowice” buduje wzgórze rekreacyjno widokowe do wysokości 330 m npm. – „Obiekt Północ”, gdzie zasypano

kilka osadników mułowych kopalni „Jankowice”, a w najbliższej przyszłości planuje się zasypanie osadników mułowych 5 i 6. W rejonie ulicy Prostej w Rybniku przeprowadzono rekultywację zdegradowanych terenów wzdłuż potoku Młynówka. Miasto Rybnik w uzgodnieniu z kopalniami, zmienia i dostosowuje do potrzeb kopalni miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego tak, aby umożliwić kopalniom nieskrępowaną eksploatację, a w jej następstwie prowadzenie rekultywacji przy użyciu odpadów wydobywczych. Jednak rekultywacja ta jest prowadzona pod stałym nadzorem służb miejskich, przy czym obowiązuje zasada, że można rozpocząć rekultywację kolejnego zdegradowanego terenu dopiero po zakończeniu rekultywacji biologicznej terenów rekultywowanych wcześniej. Po wielu latach możemy pokazać tereny zielone, do których wprowadziły się zwierzęta leśne – sarny, lisy, zajęce, częściowo zatrawione, częściowo zadrzewione, po których chętnie spacerują i jeżdżą na rowerach, motorach i kładach rybniczan, gdzie z trudem można zauważyć, że prowadzona była na nich rekultywacja z użyciem setek tysięcy ton odpadów wydobywczych. Dobra współpraca pomiędzy kopalniami oraz samorządem zaowocowała wieloma inwestycjami, finansowanymi wspólnie przez Miasto i Kopalnie, które pozwoliły na modernizację wielu obiektów, a jednocześnie umożliwiły kopalniom zwiększenie wydobywania, względnie większe zagospodarowanie odpadów wydobywczych w pewnych rejonach. Na terenie dzielnicy Meksyk przebudowano ulicę Prosta – główny trakt komunikacyjny w południowej części Miasta. Przebudowa ulicy z jednoczesnym przesunięciem jej biegu na nowy ślad poprowadzony po terenach I kategorii terenu górniczego, pozwoliła miastu w znacznym stopniu zmodernizować ważny trakt komunikacyjny, a kopalni „Chwałowice” uniknąć konieczności częstego usuwania szkód górniczych na tym odcinku ulicy. Roboty finansowane były w ponad 70% przez kopalnię „Chwałowice”. Dla ułatwienia i skrócenia dojazdu z Centrum Miasta do Dzielnicy Boguszowice i Kopalni „Jankowice” wybudowano drogę przez „Obiekt Północ” – łączącą ulicę Świerkłańską z ulicą Małachowskiego. Kopalnia „Jankowice” w ramach budowy „Obiektu Północ” wybudowała drogę technologiczną wzdłuż linii kolejowej Chwałowice-Jankowice, a Miasto drogę tą wyasfaltowało i wyremontowało ulicę Świerkłańską i dojazd od ulicy Małachowskiego. Nową drogą, o dużych walorach widokowych, znacznie szybciej można dojechać z Centrum Miasta do Dzielnicy Boguszowice. Każdy remont drogi, mostu, rurociągów wodnych, gazowych, linii energetycznych na terenach na których występują szkody górnicze wykonuje się przy współdziałaniu służb miejskich i kopalnianych. W podobny sposób przebiegają remonty obiektów miejskich – szkół, przedszkoli, domów kultury, osiedli mieszkaniowych itd. Przy współudziale Miasta i Kopalni „Rydułtowy-Anna” w Dzielnicy Niewiadom oddano do użytku Obiekt Kulturalno Oświatowy – Muzeum Zabytkowej Kopalni „Ignacy”. Kopalnia przekazała Miastu nieodpłatnie tereny i obiekty zabytkowe. Obiekty nie stanowiące wartości zabytkowej kopalnia wyburzyła, budynek nadszybia szybu „Głowacki”, nadal wykorzystywany jako szyb wdechowy – kopalnia wyremontowała pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Miasto przebudowało wieżę wodną na wieżę widokową, przebudowało ruiny kopalnianej stolarni wraz z budynkiem

maszyny wyciągowej szybu Głowacki na muzeum górnicze. W 2015 roku Kompania Węglowa S.A. przekazała Miastu kompleks obiektów szybu Kościuszko – nadszybie i maszynę wyciągową. Obecnie Miasto przygotowuje projekt adaptacji tych obiektów na cele kulturalno oświatowe i będzie występowało o aplikację środków Unii Europejskiej na ten cel. Dużą wartość na zabytkowej kopalni Ignacy mają parowe maszyny wyciągowe szybów Głowacki i Kościuszko. Maszyny te jeszcze kilka lat temu pracowały, przewożąc materiały, urobek i górników w podziemia kopalni, a obecnie można je oglądać jak obiekty muzealne. W ostatnich latach Kopalnia „Rydułtowy” przeprowadziła kompleksową rekultywację byłej hałdy kopalni „Ignacy”.

W 2004 roku Miasto Rybnik podpisało z Kompanią Węglową S.A. porozumienie o powołaniu zespołu koordynacyjnego ds. złagodzenia skutków eksploatacji górniczej. Posiedzenia zespołu odbywają kilka razy w roku, a ustalenia zespołu mają na celu ułatwienie wydobycia pod terenami Miasta z jednoczesnym zabezpieczeniem potrzeb mieszkańców wynikających głównie z konieczności sprawnego usuwania szkód górniczych i rekultywacji terenów. Duże osiągnięcia zespołu (opisane powyżej), pozwalają na stwierdzenie, że możliwe jest współdziałanie samorządu i górnictwa, mimo prowadzenia eksploatacji na zawał, która w znacznym stopniu powoduje degradację terenów na powierzchni. Pod dzielnicami Niedobczyce i Niewiadom kopalnie „Marcel” i „Rydułtowy” prowadzą eksploatację na zawał na głębokości około 1000 m. Eksploatacja ta powoduje szkody górnicze kwalifikujące teren do II kategorii terenu górniczego, a także dość często występujące wstrząsy wysokoenergetyczne. Eksploatacja prowadzona jest pod stałym nadzorem ośrodków naukowo badawczych – Politechniki Śląskiej, Akademii Górniczo Hutniczej i Głównego Instytutu Górnictwa. Politechnika Śląska opracowała specjalny program eksploatacji pokładu 712/1-2 pod Niedobzycami ścianami z pozostawianiem pól 70 m nie wybranego węgla. W każdej dzielnicy przynajmniej 1 raz w roku odbywają się spotkania mieszkańców, na których kopalnie informują mieszkańców o planowanej eksploatacji i możliwych do przewidzenia jej skutkach. W dzielnicach, gdzie występują wstrząsy wysokoenergetyczne dla każdego obiektu na powierzchni dokonuje się oceny odporności na prognozowane osiadania i wstrząsy. Obiekty zbyt słabe są wzmacniane przed rozpoczęciem eksploatacji, a po jej zakończeniu i uspokojeniu się terenu, kopalnie przystępują do usuwania szkód górniczych.

Miasto Rybnik jest bardzo zainteresowane dalszym funkcjonowaniem górnictwa węglowego zdając sobie sprawę z tego, że jest ono głównym źródłem utrzymania jego mieszkańców. Złoże węgla kamiennego na naszych terenach nadal jest. Kopalnie posiadają koncesję na jego eksploatację. Aktualnie Kopalnia „Chwałowice” stara się o uzyskanie koncesji na wydobycie na lata 2017-2040. Miasto pozytywnie opiniuje programy eksploatacji, wszelkie sprawy wymagające uzgodnień załatwiane są na spotkaniach zespołu koordynacyjnego. Na północ od Rybnika na terenach leśnych planowana jest budowa nowej kopalni „Paruszowiec”. Analizy techniczne i ekonomiczne wskazują, na duże możliwości efektywnego, to jest taniego pozyskania węgla z tego złoża. Ciągle mamy nadzieje, że trudne czasy górnictwa miną, cena zbytu węgla



podniesie się i ponownie nasze kopalnie po restrukturyzacji osiągną zysk i zapewnią miejsca pracy dla mieszkańców Rybnika.

*Artykuł powstał w oparciu o materiały własne Urzędu Miasta Rybnik*

*Data przesłania artykułu do Redakcji: 03.2016*  
*Data akceptacji artykułu przez Redakcję: 04.2016*

mgr inż. Jacek Herok  
Urząd Miasta Rybnika  
ul. B. Chrobrego 2, 44-200 Rybnik, Polska  
e-mail: jhacek@poczta.fm

## PERSPEKTYWY RYBNICKICH KOPALŃ WĘGLA KAMIENNEGO

**Streszczenie:** Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie sytuacji górnictwa w okręgu rybnickim – obecnych trudności i perspektyw związanych z jego rozwojem. Czytelnikowi prezentowane są dane statystyczne obrazujące relacje pomiędzy krajowym zapotrzebowaniem na energię uzyskiwaną w wyniku spalania węgla, a możliwościami wydobywczymi i sprzedażowymi rybnickich kopalń. Dokonano także krótkiej analizy dotyczącej przyczyn ogólnej małej rentowności śląskich zakładów wydobywczych. Artykuł ma na celu min. zwrócenie uwagi na perspektywy rozwoju górnictwa w Polsce, z wyróżnieniem obszarów działalności gospodarczej kopalń wymagających głębokiej i planowanej restrukturyzacji, z uwzględnieniem obecnych standardów ekonomicznych. Publikacja to także próba wskazania na poza wydobywczą działalność kopalń, które często angażują się na rzecz rozwoju przestrzeni lokalnej.

**Słowa kluczowe:** górnictwo, restrukturyzacja, opłacalność, współpraca kopalń

## PROSPECTS RYBNIK COAL MINES

**Abstract:** This article aims to present the situation in the mining district of Rybnik – the current difficulties and the prospects for its development. The reader is presented statistical data showing the relationship between the national demand for energy generated in the combustion of coal, and the possibilities of mining and sales Rybnik mines. There has also been a brief analysis of the reasons for the overall low profitability of the Silesian mines. Article aims to minimal draw attention to the prospects for the development of mining in Poland, with honors business areas that require deep mines and the planned restructuring, taking into account the current economic standards. The publication also attempt to indicate on the outside of mining activities mines that are often involved in the development of the local.

**Key words:** mining, restructuring, profitability, cooperation mines